

Relacje człowiek – zwierzę

Bogdan Feliks Kania,

Aleksandra Gospodarczyk

Uniwersyteckie Centrum Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

Ludzie od wieków próbują odnaleźć swoje miejsce w świecie natury. Rozważania te są nieodłącznie kojarzone z próbami określenia relacji międzygatunkowych panujących w przyrodzie. Na terenie Europy kreowano różne poglądy na ten temat, a poszukiwanie różnic i podobieństw między zwierzętami a człowiekiem zwykle wiązało się z pojęciem duszy.

Na przestrzeni stuleci powstało mnóstwo poglądów dotyczących istnienia zwierzęcej duszy, a pierwsza taka teoria datowana jest już na VI w. p.n.e. i przypisywana Pitagorasowi z Samos. Z kolei pierwszą uporządkowaną klasyfikację istot żywych, wraz z ich wyraźnym rozgraniczeniem, zaprezentował Arystoteles ze Stagiry, z której to później w dużej mierze inspirował się rozwój nauki chrześcijańskiej. Według powyższych filozofii, zwierzęta posiadały nieśmiertelną duszę, jednak odmienną niż ludzie, czyli pozbawioną „czegoś boskiego”, a mianowicie rozumu. Według myśli Epikura, która początkowo została zastąpiona, lecz ponownie odżyła we Francji na przełomie XVII i XVIII wieku, zwierzętom przypisywano posiadanie duszy niematerialnej, ale śmiertelnej. Żyjący w tym okresie hrabia de Buffon twierdził znowu, że zwierzęta nie zostały obdarzone duszą, za to posiadają swoisty „zmysł wewnętrzny”, pozwalający na bezproblemowe funkcjonowanie w środowisku, mimo zachodzących w nim zmian. Pojawiły się również głosy dowodzące, że zwierzęta posiadają dusze ludzi potępionych, pokutujących w ten sposób za swoje grzechy [4].

Poglądy te z biegiem czasu zmieniały się, często diametralnie. Dla przykładu w Anglii przez ok. 200 lat królowała opinia, że koń nie posiada mózgu, aby następnie hierarchizować go wyżej od niektórych ludów, np. Buszmenów. Za najbardziej intrygujący ze sceptycznych poglądów w tym temacie można odważyć się uznać tzw. automatyzm zwierzęcy – stanowisko, które pojawiło się w XVI wieku, ale prawdziwego rozgłosu nabrało 100 lat później we Francji, gdzie zyskało całkiem liczne grono zwolenników. Zgodnie z tym poglądem, zwierzęta są tylko maszynami, pozbawionymi nie tylko duszy, ale również wielu zjawisk psychicznych. Najbardziej skrajna wersja zakładała wręcz, że zwierzęta nie są zdolne do odczuwania bólu, a co za tym idzie wszelkie odgłosy, jakie wydawały w czasie

przeprowadzanych wiwisekcji to tylko dźwięki, takie same jak te wydawane przez instrumenty muzyczne [4].

Każda z tych teorii, mimo swych skrajności, próbowała odpowiedzieć na jedno, bardzo ważne pytanie: jaki jest sens istnienia istot nie będących ludźmi? Przez długi czas utrzymywało się przekonanie, że podstawową rolą zwierząt jest służba człowiekowi oraz zaspokajanie jego potrzeb. Ma to prawdopodobnie swoje źródło w przekonaniach chrześcijańskich i popularne stało się przypisywanie każdemu znanemu gatunkowi roli, pochodzącej z zamysłu Boga. Z drugiej strony pojawiały się też głosy, które wymieniały liczne pozytywne następstwa dla zwierząt wynikające z ich udomowienia – w zamian za spełnianie swej roli zapewniano im opiekę, jakiej w naturze by nie doświadczwały.

W okresie oświecenia pojawiły się głosy sytuujące zwierzęta obok człowieka, jako stworzenia dzielące z nim los, a nie tylko mu służące. Dyskusja ta zaczęła więc przybierać inną postać – zaniechano podejmowania problemu posiadania duszy, a zaczęto zastanawiać się, dlaczego tylko człowiek rozwinął się w taki sposób, a inne zwierzęta nie. Znowu zaczęły pojawiać się głosy o rozumie i duchowości człowieka, snuto kolejne teorie. Twierdzono, że człowiek ma cel „wyższy”, do którego dąży, zaś zwierzę takiego celu nie posiada, co więcej – nawet nie jest świadome istnienia takich celów [2]. Jak twierdził Johan Fichte, każde zwierzę od urodzenia jest czymś jest, człowiekiem trzeba się dopiero stać. Monteskiusz głosił, że zwierzęta żyją zgodnie z prawami natury, zaś człowiek reguluje życie w społeczeństwie przez samodzielne nadawanie pewnych praw. Zgodnie z przekonaniem Immanuela Kanta, bardzo ważną rolę w rozwoju człowieka miała edukacja i to właśnie sposób wychowania potomstwa odróżnia ludzi od zwierząt. Teorie te stawiały wyraźne granice między człowiekiem a innymi stworzeniami. Inaczej na sprawę patrzyli np. John Locke oraz David Hume, którzy twierdzili, że różnice te nie leżą w braku pewnych umiejętności, a raczej w stopniu ich rozwoju. Podkreślali również, że relacje między zwierzętami a człowiekiem nie powinny być rozgraniczane, gdyż są one pewną ciągłością. Jednak najbardziej rewolucyjnym okazał się pogląd Michela de Montaigne, który uznał, że człowiek posiada zbyt małą wiedzę na temat mechanizmów kierujących zachowaniem zwierząt, aby mógł jednoznacznie zdecydować o tym, czy zwierzęta są od niego głupsze [4]. To stwierdzenie zupełnie zmieniło perspektywę, sugerując podjęcie próby spojrzenia na ludzi oczami zwierząt.

XIX wiek przyniósł kolejną nowość, a mianowicie teorię doboru naturalnego Darwina. Toczącą się od lat dyskusję zaczęto rozpatrywać pod innym kątem. Zaobserwowano, że mózg zwierząt jest identyczny z mózgiem człowieka, a różnice są widoczne w stopniu rozwoju jego pofałdowania oraz wielkości w porównaniu do masy ciała. Dostrzeżono również możliwo-

*Szczęśliwego
Nowego Roku*

2018

życzy Redakcja

ści, jakie dała wysoko rozwinięta umiejętność w artykulacji swoich myśli – dzięki niej udoskonaleniu ulegał sam umysł. Te cechy rozwinęły się w toku ewolucji. Uznano zatem, że wcześniej człowiek również mieścił się w definicji zwierzęcia [2, 4]. Rozpoczęły się poszukiwania modelu, który pozwoliłby objąć ze wszystkich stron tak interdyscyplinarny temat, jakim stały się rozważania nad powyższą problematyką. Z tej potrzeby wykształcił się temat badawczy nazwany antrozologią, który ma na celu wskazanie pewnej perspektywy, wspólnej zarówno dla człowieka, jak i dla zwierząt, a także wyjaśnienie natury oraz możliwe zastosowanie więzi, jaka między nimi może się wytworzyć. Rozpoczęto liczne badania behawioralne na zwierzętach, dzięki którym można było zobaczyć jak złożone jest ich życie społeczne, a mechanizmy zachowania oraz procesy psychiczne nie odbiegają od ludzkich aż tak bardzo, jak sądzono [6]. Całkowicie zmieniono charakter badań, przestano przedstawiać człowieka i zwierzę na dwóch skrajnych biegunach. Pojawiły się głosy postulujące zmianę nastawienia do zwierząt (etyka dotycząca zwierząt).

Dynamicznie zaczęły się rozwijać inne nauki, takie jak neurobiologia czy kognitywistyka. Okazało się, że ze względu na nieokreśloną bioróżnorodność wyjaśnienie zakresu różnic człowieka – zwierzę, nie jest tak proste. Nasiliła się rola genetyki, jednak i ona nie daje jednoznacznej odpowiedzi, gdyż na uwidocznienie się określonej cechy wpływają w dużym stopniu czynniki środowiskowe działające na organizm, tzw. czynniki pozagenowe. Okazało się również, że skomplikowane są procesy kognitywne zachodzące w świecie zwierząt oraz, że mózg nie zawsze musi decydować o rozwoju ewolucyjnym czy zdolności do radzenia sobie w obliczu zadań postawionych przez środowisko. W związku z tym nawet neurobiologia nie klaruje tak łatwo odpowiedzi na nurtujące pytanie, a prawdopodobnie nie jest możliwe w pełni precyzyjne określenie biologicznej różnicy między ludźmi a zwierzętami.

Dlatego właśnie antrozologia zaczęła traktować problem z nieco innej strony, a mianowicie analizować w jaki sposób, na kartach historii, przeplatały się losy ludzi oraz zwierząt. W związku z tym wykreślono trzy niezależne strefy, w postaci koncentrycznych kręgów [6]. Pierwszy, najbardziej zewnętrzny z nich to historia zwierząt, obejmujący swym zakresem szeroko pojętą historię zoologii. W tym miejscu, początkowo człowiek klasyfikowany jest jako jeden z wielu gatunków zwierząt, a w toku ewolucji zyskuje miano „narratora”, który opowiada o pozostałych zwierzętach. W tej tematyce wymienia się więc historie o poznawaniu kolejnych gatunków, a także użytkowaniu zwierząt już poznanych.

Domestykacja zwierząt jest z pewnością jednym z najważniejszych wydarzeń w ich historii. Ten rozciągnięty w czasie proces polegał na wprowadzeniu przez człowieka do swojego gospodarstwa osobników gatunków dziko żyjących i transformowaniu ich zależnie od potrzeb. Umożliwiło to łatwy dostęp do cennych zasobów (praca zwierząt, surowce pochodzenia zwierzęcego), w zamian za co zwierzęta otrzymały schronienie i pokarm. W następstwie tego działania zwierzęta dzikie stawały się udomowione, przez co z czasem traciły niektóre cechy niezbędne do przeżycia na wolności, a ponadto zaczynały wchodzić z człowiekiem w specyficzną relację. Poczynając przykładem takiego związku jest pies, który tak intensywnie zaadaptował się do roli towarzysza, że doskonale rozumie wysyłane przez człowieka sygnały niewerbalne.

Do kategorii historii należy również zaliczyć pojawienie się zwierząt egzotycznych w kontekście kulturowym. W Europie, w okresie średniowiecza każde spotkanie z gatunkami spoza kontynentu, takimi jak słoń czy żyrafa, odbijało się szerokim echem. Uosabiały one dziką przyrodę i siłę. Były wskaźnikiem statusu, a w polityce znalazły miejsce jako dary w dyplomatycznych relacjach.

Drugim kręgiem powyższego schematu jest wykształcony w kulturze stosunek do zwierząt. Chodzi o różnice w ocenie danego zwierzęcia, zależnie od danej społeczności. Pozycja ta określana była na podstawie dziejów i tradycji danej kultury, a także przez swoisty dla niej sposób rozumowania. W przypadku średniowiecznej Europy Zachodniej, wiedza z zakresu zoologii opierała się głównie na przekazach biblijnych oraz interpretowanych przez Ko-

ściół zapisach antycznych. Wiązało się to z wykorzystywaniem tej dziedziny przez teologów, aby w sposób alegoryczny prezentować prawdy religijne. Zwierzęta uzyskiwały przez to pewne cnoty bądź przywary, które z czasem w sposób płynny potrafiły ulegać zmianom – jedne zyskiwały na znaczeniu, inne traciły. Niektóre gatunki jednak, jak np. wilk, spotykały się z całkowitym, nieodwracalnym odrzuceniem. Od zawsze jego wizerunek wzbudzał grozę w ludziach, chociaż to właśnie udomowienie jego co łagodniejszych osobników zaowocowało powstaniem psa.

Podstawowym zagadnieniem omawianego schematu jest problematyka psychologiczna. To właśnie w tej części określana jest interakcja zwierzęcia z człowiekiem, która możliwa do zbadania jest tylko dzięki rozwojowi najnowszych dziedzin, takich np. jak zoopsychologia. Wiadomym jest, że relacje te znajdują się w obszarze komunikacji oraz kształtowania więzi między tymi podmiotami. Badań prowadzonych pod tym kątem było wiele, chociaż wykonano je na niewielkiej liczbie gatunków. Wiąż ta tworzy się przede wszystkim na podstawie kontaktu fizycznego, który wpływa uspokajająco oraz łagodzi stres zarówno u człowieka, jak i u zwierzęcia. Istotne jest jednak również przesyłanie sygnałów przez inne kanały sensoryczne, takie jak wzrok i słuch. Dodatkowo, ważne jest wzmacnianie tej więzi przez wspólne działania, takie np. jak spacer czy zabawa pozbawiona charakteru rywalizacji. Potwierdzono również możliwość rozwinięcia się przyjaźni pomiędzy zwierzęciem a człowiekiem, której towarzyszyć może emocjonalne zaangażowanie.

Prozdrowotny wpływ interakcji człowieka ze zwierzętami jest bardzo wyraźny i wykorzystywany od lat w różnego rodzaju terapiach. Potwierdzono wyraźną poprawę różnych parametrów fizjologicznych, redukcję reakcji lękowych i depresyjnych.

Warto również wspomnieć o istnieniu osobowości zwierząt, która ma wpływ na kształtowanie się powyższych relacji. Powstanie pierwszej typologii osobowości sięga starożytności, a jej autorstwo przypisywane jest Hipokratesowi oraz Galenowi [4]. Wyróżnia ona podstawowe cztery rodzaje ludzkiego charakteru, określane na podstawie dominacji jednego z czterech płynów ustrojowych. Kolejne teorie powstały dopiero w wieku XX – jedna z nich wykreowana została przez Iwana Pawłowa. Zgodnie z badaniami tego rosyjskiego uczonego, układ nerwowy kontrolowany jest przez dwa podstawowe procesy – hamowanie i pobudzenie. Zależnie od przewagi jednego z nich, a także szybkości przechodzenia z pobudzenia w hamowanie, wyróżnia się również cztery typy ludzkiej psychiki [1]. Trzecią popularną metodą systematyzacji osobowości jest typologia według Eysenck’a. Koncepcja ta wymaga najpierw określenia pewnych wartości cech osadzonych na osiach ekstrawertyczność-introwertyczność oraz stabilność-niestabilność. Po połączeniu tych cech wyróżnia się ponownie cztery cechy osobowości. Zestawienie wymienionych trzech typologii zawarto w tabeli 1.

Wymienione typologie, mimo iż pierwotnie skierowane były do wyróżnienia osobowości ludzkich, znajdują również zastosowanie u zwierząt. Obecnie za najważniejszy model osobowości, stosowany w badaniach psychologicznych na zwierzętach, uważany jest inwentarz osobowości NEO-FFI. Składa się na niego pięć tzw. wymiarów osobowości (tab. 2).

Oczywiście pojęcie osobowości u zwierząt jest różne niż u ludzi, współczesne badania poddają je analizie zarówno u ssaków, jak i dość prymitywnych bezkręgowców [5]. Osobowość u zwierząt najlepiej definiować jako indywidualne reak-

Tabela 1
Typy osobowości w wybranych trzech koncepcjach psychologicznych o orientacji biologicznej (wg Ruch, 1992, w modyf. Kalety [5])

Typologia Hipokratesa-Galena	Typologia Pawłowa	Typologia Eysenck’a
melancholik	zahamowany	niestabilny – introwertyczny
choleryk	pobudliwy	niestabilny – ekstrawertyczny
flegmatyk	spokojny	stabilny – introwertyczny
sangwinik	żywy	stabilny – ekstrawertyczny

Tabela 2
Charakterystyka cech w inwentarzu osobowości NEO-FFI (Zawadzki i wsp., 1997, w modyf. Kalety [5])

Wymiar osobowości	Charakterystyka – wysoki poziom cechy	Charakterystyka – niski poziom cechy
Neurotyczność	Niestabilność emocjonalna, niskie kontrolowanie popędów, nieradzenie sobie ze stresem, lękliwość, napięcie, częste doświadczanie wrogości i gniewu, niska samoocena	Emocjonalna stabilność, spokój, zrelaksowanie, dawanie sobie rady ze stresem, niski poziom negatywnych emocji
Ekstrawersja	Towarzystwość, przyjacielskość, serdeczność, aktywność życiowa i pogoda ducha, w kontaktach towarzyskich skłonność do dominacji	Introwersja – rezerwa w kontaktach, trzymanie się na uboczu, brak optymizmu
Otwartość na doświadczenie	Ciekawość świata, wyobraźnia i kreatywność, skłonność do niekonwencjonalnych poszukiwań	Konserwatywność i konwencjonalność
Ugodowość	Prostoduszność, uczciwość, skłonność do altruistycznych zachowań, łagodność	Egocentryzm, skłonność do rywalizacji, agresywność
Sumienność	Duża motywacja do działania, wytrwałość, obowiązkowość i rzetelność	Mała motywacja do osiągnięcia celów zawodowych, impulsywność decyzyjna, skłonność do lenistwa i postawy hedonistycznej

cje osobnika konkretnego gatunku, które są różne niż u pozostałych osobników, a ten sposób zachowania jest stabilny. Badanie osobowości można przeprowadzać w dwojaki sposób – przez opis i interpretację zachowania zwierzęcia lub przez przypisanie mu pewnej charakterystyki na podstawie subiektywnej oceny. Zdefiniowaną w ten sposób osobowość można określić u kręgowców, ale też u gatunków z o wiele prostszą budową układu nerwowego [5]. Przykładem może być rak szlachetny, a także jeden z gatunków świerszczy. Jednak wszystkie badania wskazały, że największe znaczenie w charakterystyce osobowości mają pewne cechy, których zmienność wykazuje charakter ciągły między wartościami skrajnymi. Są to:

- nieśmiałość – śmiałość (skłonność osobnika do zachowań ryzykownych);
- eksploracja – unikanie (reakcja osobnika na nowości);
- aktywność (istnienie stałej tendencji do utrzymania pewnego poziomu aktywności ruchowej w znanym środowisku);
- agresywność (rywalizacja o pożywienie, obrona terytorialna);
- tendencja socjalna (reakcje pozbawione agresji w stosunku do innych przedstawicieli swojego gatunku).

Między wymienionymi cechami bardzo często występują silne korelacje. Zostały one poznane stosunkowo dobrze u ryb, np. u pielęgnicowatych, gdzie osobniczo zmienną cechą jest śmiałość, agresywność i eksploracja. Tak np. osobniki śmiałe bywają agresywne i jednocześnie wykazują silną aktywność ruchową. Jaki jest tego cel? Wynika to z trybu życia danego gatunku – ryby wykazujące cechy terytorializmu powinny być agresywne, zaś te żyjące w ławicach mają silnie wykształconą tendencję socjalną. Podobne zależności wykazano u ptaków. Na przykład u zeberka wykazano silną korelację między aktywnością a eksploracją (*in plus*), a także nieśmiałością (*in minus*) [5]. Takie skorelowane relacje pomiędzy danymi wartościami danych wymiarów osobowości stwierdzono u wielu gatunków.

U zwierząt udomowionych te wymiary mają zwykle podobny obraz jak u zwierząt dzikich, a poszczególne osobniki w pewnych sytuacjach wykazują takie same zachowania. Szczególną uwagę pod tym kątem poświęcono psu. Jest to gatunek, u którego odrębność osobowości jest bardzo wyraźnie zaznaczona, w czym pies jest bardzo bliski człowiekowi. Interesujący jest jednak fakt, że cechy osobowości przypisywane psom (według badań są to: skłonność do zabawy, ciekawość/nieustraszonność, skłonność do zachowań łowieckich, tendencja socjalna oraz agresywność) obserwowane są również u wilka. Wskazuje to, że mimo udomowienia struktura osobowości jaką wykreował wilk nie uległa zmianie.

W XX wieku badacze postanowili dopasować osobowość zwierząt do wymienionego wcześniej modelu NEO-FFI. Skutkiem tego zabiegu jest obejmujący siedem wymiarów sche-

mat, zaprezentowany w tabeli 3. W niektórych przypadkach schemat ten wskazuje na wyraźne różnice między osobnikami tego samego gatunku, ale różnej płci. Na przykład osobniki męskie hieny cętkowanej wykazują wyższy stan neurotyzmu od samic, co potwierdza rolę struktury społecznej tego gatunku (samice są dominujące, dlatego muszą być bardziej pewne siebie). Można stwierdzić, że osobowość zwierzęcia kształtuje również jego zachowanie, a wpływ na to mają m.in. czynniki genetyczne oraz fizjologiczne.

Jedną z hipotez wyjaśniających wpływ poszczególnych struktur mózgu na osobowość człowieka przypisuje główną rolę skroniowo-ciemiennego płata kory mózgowej w prawej półkuli wraz z płatami czołowymi [5]. One są bowiem odpowiedzialne za przetwarzanie czynników wywołujących odmiany emocji. W przypadku zwierząt główne badania przeprowadzono na naczelnych. U szympansa wykazano, że wpływ na osobowość mają struktury podkorowe mózgu, a konkretniej tylnej części zakrętu obręczy. W przypadku makaków są prace wskazujące istotną rolę neuroprzekazników – dopaminy i serotoniny, w procesach kształtowania się pewnych składowych osobowości, a mianowicie skłonności do dominowania oraz agresji [7]. Pod podobnym kątem zanalizowano inny gatunek naczelnych – uistitię białouchą (marmozetę zwyczajną). U tych zwierząt wykryto serotoninę w szlakach neuronalnych, które łączą poszczególne struktury układu limbicznego (podwzgórze, hipokamp, jądra migdałowe, kora przedczołowa) i wykazują pozytywne powiązania z tendencją socjalną.

Wpływ na kreowanie się osobowości związany jest również z pojęciem stresu, a dokładniej różnicami w wydzielaniu glikokortykosteroidów w reakcji na czynnik stresogenny [8]. Wykazano, że wysokie bądź niskie stężenia tych substancji są skorelowane z określonym zachowaniem oraz sposobem funkcjonowania osobnika w środowisku. Ze względu na powyższe kryterium wyróżnia się osobniki reaktywne (wysokie stężenie neurohormonu, reakcja pasywna, bojaźliwa, powolna eksploracja otoczenia) oraz proaktywne (niskie stężenie kortykosteronu, śmiałość i pewna doza agresji w reakcjach, szybka eksploracja środowiska). W pierwszej grupie zwierząt jest przewaga osi podwzgórzowo-prysadkowo-nadnerczowej (HPA), zaś u reprezentantów drugiej grupy dominuje działanie hormonów rdzenia nadnerczy i układu вегетatywnego (SAS) [8].

Kolejnym czynnikiem wpływającym na kształtowanie się osobowości są geny. Ten aspekt badano głównie na naczelnych oraz gryzoniach, głównie pod kątem testowania farmakologicznej terapii zaburzeń psychicznych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na genetyczne uwarunkowanie neurotyczności. W tym celu wyhodowano specjalne linie myszy, charakteryzujące się całkowicie przeciwnym behawiorem (np. linia SAL wykazująca szybką reakcję w postaci agresji oraz linia LAL wykazująca powolną reakcję). W wyniku selekcji pod kątem konkretnej cechy behawioralnej dochodziło do aktywacji różnych ośrodków mózgu. Inną stosowaną w tych bada-

Tabela 3

Wymiary osobowości według metody NEO-FFI u różnych gatunków zwierząt (wg Goslin i John, 1999, w modyf. Kalety [5])

Gatunek	Cechy w inwentarzu osobowości NEO-FFI					Cechy dodane	
	neurotyzm	ekstrawersja	otwartość	ugodowość	sumienność	dominacja	aktywność
Szympanś (<i>Pan troglodytes</i>)	X	X	X	X	X	X	X
Goryl (<i>Gorilla gorilla</i>)	X	X		X		X	
Rezus (<i>Macaca mulatta</i>)	X	X	X	X		X	
Koczkodan zielony (<i>Chlorocebus aetiops</i>)		K		X		X	
Hiena cętkowana (<i>Crocuta crocuta</i>)	X	X	X	X		X	
Pies domowy (<i>Canis lupus familiaris</i>)	X	X	K	X		X	
Kot domowy (<i>Felis catus</i>)	X	X	K	X			
Osiół domowy (<i>Equus asinus</i>)		X		X			
Świnia domowa (<i>Sus scrofa</i>)		X	X	X			
Szczur wędrowny (<i>Rattus norvegicus</i>)	X	X		X			
Gupik (<i>Poecilia reticulata</i>)	X	X					
Ośmiornica (<i>Octopus rubescens</i>)	X	X					X

X – cecha występuje; K – cecha nie występuje w postaci czystej, lecz w kombinacji z inną

niach metodą jest zmiana lub usunięcie (znokautowanie) jednego genu, który odpowiedzialny jest za konkretny sposób reagowania danego osobnika na czynnik zewnętrzny. Tak np. wyhodowano linię myszy pozbawionych genu kodującego oksytocynę. Osobniki te, niezależnie od płci, wykazywały zmianę w sposobie zachowania – stawały się bardziej agresywne [9].

Nasuwają się pytania: jaki sens mają rozważania na temat osobowości zwierząt? Wbrew pozorom, jest to istotny aspekt, którego poznanie umożliwi zrozumienie i w pewnym sensie kontrolowanie zachowania zwierząt wolno żyjących. Wynika to z faktu, że umiejętność specyficznego reagowania na czynniki środowiskowe związana jest z procesami adaptacyjnymi tych zwierząt. Najlepszym przykładem jest obecnie zasiedlanie przez zwierzęta dzikie rejonów coraz bliższych obszarom zurbanizowanym. Coraz częściej zaobserwować można spacerujące swobodnie po miastach dziki, lisy czy jelenie, czego nie obserwowano jeszcze około 20 lat temu [10]. W pewnym sensie sytuacja ta podobna jest do procesu domestykacji, jaki miał miejsce w przypadku wilka. Wówczas to do obozowisk ludzkich zbliżały się co śmielsze osobniki, które czerpiąc z tej bliskości wymierne korzyści, w postaci bezpieczeństwa i pożywienia, zdecydowały się podążać za człowiekiem. Ludzie zaś mogli w dalszym etapie tego procesu zacząć selekcjonować zwierzęta z nimi wędrujące, wybierając te o najłagodniejszym charakterze, czyli najbezpieczniejsze w obsłudze.

Poznanie osobowości zwierząt może mieć bardzo pozytywne korzyści w aspekcie zarządzania gatunkami dzikimi przetrzymywanymi w ogrodach zoologicznych czy innych podobnych miejscach. Pozwoli to na jak najodpowiedniejsze dostosowanie do środowiska ich bytowania, przez co i one będą mogły lepiej dopasować się do życia w sztucznie wykreowanym siedlisku. Dzięki temu rozwiązane zostaną problemy z formowaniem grup, czy też zmniejszy się problem niepowodzeń w zakresie rozrodu tych zwierząt. W przypadku zwierząt towarzyszących, zgłębienie tajemnic osobowości pozwoli na wykreowanie idealnego profilu zachowania, zależnie od preferowanej użyteczności.

Aspekt osobowości jest istotny również w reintrodukcji gatunków zagrożonych wyginięciem. Chodzi o zasiedlanie

środowiska naturalnego osobnikami odchowywanymi w niewoli. Okazuje się, że przeciwnie do zakładanej teorii, osobniki charakteryzujące się dużą śmiałością nie radzą sobie dobrze po wypuszczeniu na wolność, np. o wiele częściej są ofiarami kolizji z pojazdami mechanicznymi [3]. Wskazywać to może na fakt, że ze względu na przyzwyczajenie się do obecności człowieka w okresie odchowu, zwierzęta te zatracają instynkt nakazujący ukrycie się w jego obecności. Co za tym dalej idzie, osobniki sztucznie odchowywane są nieprzystosowane do warunków panujących w środowisku naturalnym, a w konsekwencji szybko w nim giną.

Niezaprzeczalnie losy ludzi i zwierząt przeplatają się od zarania dziejów. Dlatego też poznanie relacji międzygatunkowych oraz zgłębienie mechanizmów kształtowania się osobowości zwierząt ma wyraźne korzyści w ciągłym doskonaleniu tych interakcji. Należałoby jednak rozważyć, do jakiego stopnia ingerencja w naturalne środowisko gatunków dzikich jest korzystna, a w którym miejscu zaczyna ona zaburzać równowagę świata natury.

Literatura: 1. Carere C., Locurto C., 2011 – Interaction between animal personality and animal cognition. *Curr. Zool.* 57, 491-498. 2. Dudzińska A., 2009 – Człowiek a zwierzę – tak różni, a jednak tak podobni.... *Humanistyka* 1, 22-29. 3. Emamrker I., Hellzen O., Ekker K., Berg A., 2013 – Personalities and health in older cat and dog owners: A Hunt study. *Health* 5, 1449-1454. 4. Kaleta T., 1996 – Człowiek a zwierzę. *Wiedza i Życie* 2, 1-9. 5. Kaleta T., 2014 – Osobowość zwierząt: krótki przegląd współczesnych badań. *Życie Wet.* 89 (9), 736-742. 6. Kaleta T., 2015 – Antrozologia, albo przewartościowanie relacji ze zwierzętami. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 94 (2), 1230-1493. 7. Kania B.F., Gralak M., Wrońska D., Wielgosz M., 2015 – The selective serotonin reuptake inhibitor – sertraline diminishes conspecific aggression in male fighting *Betta splendens* fish. *J. Behav. Brain Sci.* 5, 578-585. 8. Kania B.F., Wrońska D., 2014 – Supraspinal basis of analgesic and clinical effects of the metabotropic glutamate mGluR1 antagonist during colonic distension in sheep. *Small Rum. Res.* 117, 84-93. 9. Kania B.F., Wrońska D., Błachuta M., 2015 – Rola oksytocyny w stanach stresowych u zwierząt i ludzi. *Med. Weter.* 71, 136-141. 10. Ogden L., 2012 – Do animals have personality? The importance of individual difference. *Bioscience* 62, 533-537.